

Szulkin, Michał

"Kolumna" - organ Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego (1934-1935)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 12/3, 359-372

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ SZULKIN

„KOLUMNA” — ORGAN POLSKIEGO KOMITETU
ANTYWOJENNEGO I ANTYFASZYSTOWSKIEGO (1934-1935).

Polski Komitet Antywojenny i Antyfaszystowski pod przewodnictwem senatora Stefana Boguszewskiego powstał w 1932 r. z inicjatywy KPP w związku z przygotowanym w Amsterdamie Międzynarodowym Kongresem do Walki przeciw Wojnie i Faszyzmowi.

Stefan Boguszewski, urodzony 7 stycznia 1877 r. w rodzinie ziemiańskiej, był absolwentem Studium Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i należał w okresie swych studiów do radykalnej młodzieży niepodległościowej. Po ukończeniu studiów pracował w dziedzinie swej specjalizacji i ogłosił niewielką pracę pt. *Ogólne zasady hodowli* (Kraków 1910). W 1914 r. walczył w szeregach I brygady Legionów pod dowództwem J. Piłsudskiego. Po odzyskaniu niepodległości Boguszewski należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i wchodził w skład kierownictwa Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Jako wybitny specjalista w dziedzinie rolnictwa został powołany na członka Międzynarodowej Komisji Rolniczej przy Lidze Narodów. Był członkiem zarządu Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie wykładał problematykę rolną i zagadnienia kultury wiejskiej. Boguszewski zawsze żywo interesował się przeobrażeniami i kulturą wsi. W 1928 r. na zjeździe pracowników społecznych w Warszawie wygłosił dłuższy referat pt. *Ku drogom postępu społecznego wsi*, wydrukowany, następnie w czasopiśmie „Droga” (1928, nr 3) i w specjalnej odbitce.

Związany jeszcze w latach studenckich z ideologią J. Piłsudskiego Stefan Boguszewski po przewrocie majowym 1926 r. znalazł się w BBWR. W 1928 r. został wybrany do Senatu w okręgu wyborczym w województwie lubelskim. Na posiedzeniach Senatu rzadko głos zabierał i przyglądał się krytycznie poczynaniom rządu sanacyjnego. W dyskusji budżetowej na posiedzeniu Senatu 6 marca 1929 r. Boguszewski w swym przemówieniu powiedział nawet: „Muszę stwierdzić, że my mamy odwagę

odnosić się krytycznie do tego, co robi rząd i mamy odwagę również stać przed naszymi wyborcami z tymi rzeczami”¹.

Po przewrocie majowym 1926 r. Boguszewski ulegał iluzjom tak wówczas rozpowszechnionym, zwłaszcza w środowisku inteligenckim. Stopniowo jednak te iluzje pryskały i Boguszewski przekonywał się, że rządy sanacyjne prowadzą Polskę do gospodarczego upadku i politycznej izolacji na arenie międzynarodowej. Podróże zagraniczne do Francji w 1930 r. dały możliwość Boguszewskiemu nawiązania kontaktu z wybitnymi działaczami lewicy społecznej, m. in. ze znanym francuskim pisarzem i działaczem antywojennym H. Barbusse'm. Podczas pobytu we Francji zwiedził Boguszewski Międzynarodową Wystawę Kolonialną w Paryżu, o której pisał w zbiorowym wydawnictwie pt. *Międzynarodowa Wystawa Kolonialna w Paryżu* (Warszawa 1931, s. 19—33). Boguszewski nawiązał kontakt z wybitnymi działaczami Komunistycznej Partii Polski, którzy zaopatrywali go w wydawnictwa i prowadzili z nim liczne dyskusje. Powoli dojrzywał w nim doniosły przełom, któremu dał wyraz w swym słynnym przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Senatu 29 lutego 1932 r. „Sytuacja gospodarcza i polityczna Polski, zarówno jak i wszystkich państw opartych na systemie kapitalistycznym — mówił Boguszewski — zmusza każdego uczciwego człowieka, każdego działacza społecznego, szczerze dbającego o dobro mas ludowych, do gruntownego przeanalizowania swych dotychczasowych wierzeń, swych ideałów, całego swego światopoglądu”².

Wtedy też poznałem osobiście Stefana Boguszewskiego w jego mieszkaniu na dalekim Grochowie; byłem skierowany przez OMS „Życie” do współpracy w powstającym Komitecie. Wysoki, postawny, mocno już wtedy szpakowaty, spoglądał na mnie z pewnym zamyśleniem. Był bezpośredni i budził zaufanie, potem obdarzał mnie niezwykłą przyjaźnią, opowiadał o latach studenckich i przeżyciach wojennych. Odtąd często spotykałem Stefana Boguszewskiego, współpracowałem z nim, dzieliłem jego troski i radości, uczestniczyłem w wielu naradach i spotkaniach, często też konspiracyjnych.

Wystąpienie Stefana Boguszewskiego w 1932 r. wywarło wielki wpływ na społeczeństwo, a w szczególności na młodzież akademicką. Wprawdzie prasa przeważnie przemilczała je lub ograniczyła się do krótkich i napastliwych wzmianek, ale rezonans społeczny był znaczny. Wydział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zanotował je w następujący sposób: „Zdarzeniem mającym charakter sensacji politycznej była

¹ Sprawozdanie stenograficzne Senatu R. P. z posiedzenia w dn. 6 marca 1929 r. (Drukowane wydawnictwa Senatu R.P. w Bibliotece Sejmowej).

² Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu w dn. 29 II 1932. Szp. 84.

deklaracja senatora Boguszewskiego z klubu BBWR, wygłoszona na posiedzeniu Senatu w dn. 29 lutego 1932 r. w dyskusji nad budżetem, a świadcząca o załamaniu się ideologicznym i przejściu na stronę obozu rewolucyjnego. W mowie swej Boguszewski wystąpił z silną krytyką ustroju kapitalistycznego i obecnej formy rządów, przeciwstawiając im dodatnie wyniki osiągnięte przez władzę robotniczo-chłopską w Rosji Sow. Stwierdzając, że obecnie są tylko dwie walczące ze sobą ideologie: kapitalizm i komunizm, i że obalenie dyktatury kapitalistycznej, dyktatury faszystowskiej, możliwe jest tylko przez rewolucyjną walkę mas, stanął wyraźnie na stanowisku komunizmu. Bezsprzecznie dla KPP wielkim atutem stała się powyższa deklaracja Boguszewskiego, toteż wykorzystuje ją dla propagandy swej idei. Traktując to wystąpienie jako nowy wyraz rozkładu obozu faszystowskiego, wyraża KC KPP nadzieję, że Boguszewski po tym pierwszym kroku na drodze walki rewolucyjnej będzie w dalszej swej działalności jednym z bojowników po proletariackiej stronie barykady” (Zob. odezwa KC KPP z marca 1932 r. pt. *Nowe zwycięstwo komunizmu*³).

Boguszewski, który był uczciwym działaczem społecznym, ulegając wpływowi legendy Piłsudskiego mógł się mylić, jak wielu innych. Należał on do tego pokolenia działaczy niepodległościowych, które szczerze wierzyło w masy ludowe, w ich twórczą rolę w walce o niepodległość i utrwalanie postępowych przemian społecznych.

Powstały w 1932 r. Polski Komitet Antywojenny i Antyfaszystowski pod przewodnictwem Stefana Boguszewskiego podjął od razu niezwykle ożywioną działalność, zarówno legalną, jak i nielegalną. W skład Komitetu wchodził znani uczeni: prof. Stefan Czarnecki, prof. Władysław Spasowski, docent UW dr Aleksander Reichman, docent WWP dr Stefan Rudniański; pisarze: Antonina Sokolich, Leon Kruczkowski, Emil Zegadłowicz, Andrzej Wolica, posłowie komunistyczni na Sejm: Rożek i Rosenberg, przedstawiciele lewicowych związków zawodowych, lewicy nauczycielskiej i radykalnych ugrupowań młodzieżowych.

Trudne warunki pracy na wpół konspiracyjnej w związku z licznymi represjami uniemożliwiały częste posiedzenia. Nieliczny sekretariat Komitetu, w skład którego wchodziłem, prowadził prace redakcyjne i techniczne, gdyż Komitet wydawał początkowo odezwy powielane w mieszkaniu Boguszewskiego, najpierw przy ul. Lubieszowskiej 7 na dalekim Grochowie, a potem przy ul. Targowej 15 na Pradze. Kiedy zaczęły nadchodzić z Paryża materiały Międzynarodowego Komitetu, zaczęliśmy wydawać, w znacznym stopniu w oparciu o te materiały, powielany biuletyn, który był rozsyłany do prasy, instytucji społecznych, związków

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie. MSW 3343, k. 285.

zawodowych i osób prywatnych. Biuletyny te wrzucaliśmy w zamkniętych kopertach do różnych skrzynek w Warszawie i poza Warszawą, aby uniknąć konfiskaty przez policję. Często sami wrzucaliśmy je do skrzynek redakcyjnych lub podrzucaliśmy do mieszkań prywatnych.

Szczególnie ożywioną działalność przejawiała Sekcja Akademicka Komitetu, która swym zasięgiem objęła wszystkie wyższe uczelnie w Polsce. Liczne odezwy wzywały do solidaryzowania się z uchwałami podjętymi na odbytym w sierpniu 1932 r. w Amsterdamie Międzynarodowym Kongresie do Walki z Wojną. W skład Komitetu Międzynarodowego wchodził H. Barbusse, Romain Rolland, prof. Paul Langevin, prof. Georges Friedmann, wybitni politycy i pisarze; przedstawicielem Polski był senator Stefan Boguszewski. Biuro Komitetu Międzynarodowego podjęło w grudniu 1932 r. uchwałę w sprawie zwołania w lecie 1933 r. Międzynarodowego Kongresu Antywojennego Młodzieży Pracującej. Powstało wtedy Polskie Biuro Organizacyjne przy Polskim Komitecie Antywojennym i Antyfaszystowskim.

W piśmie poufnym z 27 V 1933 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informowało wszystkich wojewodów oraz Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, że „w związku z przygotowaniami do Międzynarodowego Kongresu Antywojennego został wystosowany do młodzieży list, podpisany przez szereg profesorów, wśród których figurują: Paul Langevin, André Gide, Romain Rolland, Francis Jourdain, Georges Friedmann, Brill i in. Profesorowie ci jako zadanie Kongresu wskazują przede wszystkim walkę z obecnymi programami: ekonomicznym, wojskowym i politycznym sfer kapitalistycznych oraz protest młodzieży przeciwko wszelkiej akcji, mogącej wywołać wojnę [...]. W Warszawie zostało zorganizowane Polskie Biuro Organizacyjne Międzynarodowego Kongresu Młodzieży do Walki z Wojną z siedzibą na Grochowie II ul. Lubieszowska 7 [adres Boguszewskiego]. Biuro to wydało »List otwarty do młodzieży pracującej« z datą Warszawa 11 III 33 r. wzywający do solidaryzowania się z akcją antywojenną przez urządzenie odczytów i zebrań, zgłaszanie akcesu, zbieranie ofiar pieniężnych, wybory delegatów na kongres itp. List ten zaopatrzony jest podpisami osób ze świata naukowego i literackiego, np. Assorodobrajówna Nina, mgr fil., asystentka UW; Bieńkowski Władysław, krytyk literacki; Blinowski Franciszek v. prezes Związku Słowiańskiego; Dewitz Olgierd, sekretarz Akademickiego Związku Pacyfistów; Gietling Jerzy, literat; Kowalewski Janusz, publicysta, b. redaktor »Życia Akademickiego«; Radliński Władysław, prezes Koła Historyków WWP; Stelmasiak Jerzy, przewodniczący Związku Kół Historyków SURP; Szemplińska Elżbieta, literatka; Szenwald Lucjan, literat; Szulkin Michał, mgr fil., b. Prezes Akademickiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów i v. przewodniczący Komitetu Wykonawczego Federacji Akademic-

kich Związków Pacyfistów i Przyjaciół Ligi Narodów; Taranda Adam, prezes komisji rewizyjnej Związku Studentów Białorusinów”⁴.

Polski Komitet Antywojenny i Antyfaszystowski mimo trudnych warunków rozwinął ożywioną działalność w różnych środowiskach, a przede wszystkim wśród robotników i chłopów. Szczególnie na terenie Lubelszczyzny Boguszewski był czynny, przemawiał na wiecach, wygłaszał odczyty, rozpowszechniał wydawnictwa i odezwy Komitetu. Liczne doniesienia ówczesnych starostów w Lublinie, Łukowie, Puławach i Zamościu informowały Urząd Wojewódzki w Lublinie o działalności Stefana Boguszewskiego.

O szerokim kolportażu odezw i komunikatów Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego świadczy m. in. doniesienie Urzędu Śledczego w Lublinie z 14 VII 1933 r. następującej treści: „Zgłaszam, że dn. 11 b. m. [lipca 1933 r.] poseł na Sejm Błaskiewicz Franciszek, jadąc parostatkiem z Puław do Kępy Choteckiej, gdzie stale zamieszkuje wraz z żoną, kolportował na statku komunikaty Nr 1 w sprawie kongresu antyfaszystowskiego”⁵.

W związku z tą działalnością Boguszewskiego władze policyjne zarządziły ścisłą inwigilację osób pozostających z nim w kontakcie. Na posiedzeniu Senatu 25 stycznia 1933 r. marszałek Raczkiewicz powiadomił „o wpłynięciu wniosku ministra sprawiedliwości o wydanie sądowi senatora S. Boguszewskiego”⁶.

Nieustraszony Boguszewski na posiedzeniu Senatu 22 II 1933 r. wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „W Polsce odbywa się proces faszycyzacji we wszystkich dziedzinach życia [...] Stale odbywa się proces obniżania zarobków robotniczych, okrawywania płac urzędniczych, przetrzucania ciężarów na warstwy pracujące [...] Chłopi, gnębieni przez administrację i policję, rujnowani przez sekwestry z tytułu podatków, składek ubezpieczeniowych, kar administracyjnych, doprowadzeni do ostatniej nędzy w rozkładającym się ustroju, podejmują walkę coraz bardziej świadomą”⁷.

Wielką zasługą Boguszewskiego było śmiałe podjęcie walki w obronie więźniów politycznych. Na tym odcinku współpracował z MOPR. W *Liście otwartym w sprawie więźniów politycznych* z kwietnia 1933 r. Boguszewski pisał: „Życie wymaga zapoznania społeczeństwa z tymi przynajmniej faktami, które nawet wobec wypadków zachodzących w Niemczech i wywołujących żywiołowe odruchy oburzenia nie tracą bynajmniej na jaskrawości [...] Z tego też względu uważam za konieczne przytoczyć

⁴ Centralne Archiwum MSW w Warszawie. Urząd Woj. Lublin, nr 63, k. 320.

⁵ Centralne Archiwum MSW. Urząd Woj. Lublin, nr 63, k. 147.

⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 42 posiedzenia Senatu z 25 I 1933 r. s. 3.

⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 44 posiedzenia Senatu z 22 II 1933 r.

szereg przykładów dotyczących tego, co się dzieje w więzieniach, gdzie przeszło 10 000 więźniów politycznych znosi udręki, które wywołać winny moim zdaniem gorący protest wszystkich ludzi uczciwych, miłujących wolność i odnoszących się ze wstrętem do prześladowań i poniewierania godności ludzkiej w stosunku do bezbronnych, więzionych za swe przekonania i idee [...] Więżniowie polityczni walczą o swe życie!”⁸

W akcji swej współpracował Boguszewski z Ligą Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz licznymi delegacjami zagranicznymi, które przybywały do Polski w celu zapoznania się ze stanem więziennictwa w Polsce. Na początku 1934 r. przyjechał do Warszawy delegat Międzynarodowego Komitetu Antywojennego w Paryżu Francuz René Plaud, któremu towarzyszyłem przy składaniu licznych wizyt (m. in. byliśmy u A. Struga). W czasie spotkania w Łodzi René Plaud został aresztowany, a potem odstawiony w asyście policyjnej do granicy.

Boguszewski demaskował praktyki stosowane w procesach politycznych, m. in. w procesie w Łucku w 1934 r., kiedy „tortury stosowane przez defensywę przechodziły możność zrozumienia”.

Działalność Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego dzięki S. Boguszewskiemu stawała się coraz bardziej ożywiona, zataczała coraz szersze kręgi wśród społeczeństwa, coraz częściej napływały rezolucje i akcesy związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Komitet w licznych powielanych odezwach i biuletynach ostrzegał społeczeństwo polskie przed niebezpieczeństwem wojny, stwierdzając w jednej z tych odezwo, że „niebezpieczeństwo wojny nigdy nie było tak bliskie, jak teraz”⁹.

Stefan Boguszewski wchodził w skład Międzynarodowego Komitetu Antywojennego z siedzibą w Paryżu; komitet ten został wybrany na Kongresie w Amsterdamie.

Ożywiona działalność Boguszewskiego spowodowała nawet wysłanie pisma poufnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wszystkich wojewodów następującej treści: „W Polsce zlot taki [antywojenny] zamierza jakoby organizować sen. Boguszewski wraz z grupą literatów proletariackich. Są usiłowania, aby takie antywojenne zloty przeprowadzić w każdym mieście”¹⁰.

Dzięki staraniom Komitetu ukazał się polski przekład *Brunatnej księgi poświęconej podpaleniu Reichstagu i terrorowi hitlerowskiemu* (Warszawa 1934, wyd. M. Fruchtmanna). Polski Komitet Antywojenny i Antyfaszystowski organizował odczyt Leona Kruczkowskiego pt. „Łuna

⁸ Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, sygn. 2P/VII/1927.

⁹ Centralne Archiwum MSW w Warszawie, sygn. Starostwo Lublin, t. 3, k. 179.

¹⁰ Centralne Archiwum MSW w Warszawie, sygn. Urząd Woj. Lubelski, A/2, nr 51, k. 604.

nad Berlinem” w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie pod firmą Akademickiej Federacji Przyjaciół Ligi Narodów.

Działalność Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego obejmowała również polskie ośrodki emigracyjne we Francji, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, gdzie ukazywały się wydawnictwa antywojenne

Ożywiona działalność Komitetu wymagała podjęcia wydawnictwa drukowanego. Po przezwycięzeniu licznych trudności udało się Boguszewskiemu założyć legalny organ Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego pod tytułem „Kolumna”. Redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą był Eugeniusz Rewo, działacz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Lokal redakcji i administracji mieścił się w wynajętym w Warszawie pokoju przy ul. Nowy Świat 36, mieszkanie 53. Pierwszy numer „Kolumny” ukazał się z datą 15 XII 1934 r. i był wydrukowany w warszawskiej drukarni W. Merkel, A. Kowalewski i s-ka; liczył 10 stron o wymiarze 31 na 24 cm. Cena każdego numeru wynosiła 25 gr. Artykuł wstępny pt. *W kalejdoskopie pióra Stefana Boguszewskiego* podnosił: „Gorączkowa praca dyplomacji, od roku przeszło trwające wizyty wzajemne najwyższych czynników państwowych, przyśpieszone zawieranie układów o nieagresji, a wreszcie prześciganie się w zbrojeniach, w przygotowaniach wojennych — oto obraz uderzający każdego interesującego się tym, co się dzieje w świecie. Okres powojenny z Ligą Narodów, rzekomym stróżem pokoju, z wejściem Niemiec do Ligi Narodów, to okres rekonstrukcji systemu liberalno-parlamentarnego na system faszystowskich dyktatur. Rewizja traktatu wersalskiego, którego klauzule już dawno zostały faktycznie naruszone, odbywa się drogą faktów dokonanych [...] W naszych oczach odbywa się proces faszyzacji w poszczególnych państwach, proces tu i ówdzie zakończony, tu i ówdzie dopiero zapoczątkowany. [...] Równolegle jednak z procesem faszyzacji odbywa się proces radykalizacji społeczeństwa, niejednokrotnie wykorzystywany przez tenże faszizm”¹¹.

Numer 1 czasopisma „Kolumna” zawierał artykuły: Z. Sikorskiego pt. *Pieniądz a ustrój gospodarczy*; R. Wolskiego (Michała Szulkina) *Stan szkolnictwa i położenie nauczycielstwa w dobie obecnej*, I. S. (Stefana Boguszewskiego) *Francja w chwili obecnej*, przedruk artykułu prof. Haldone *Ekonomiczne przyczyny wojny*, W. K., *Kryzys a waluty* i nie podpisany artykuł M. Szulkina pt. *Obozy pracy w Niemczech hitlerowskich*, ponadto dział kroniki i bibliografii. R. Wolski (M. Szulkin), po scharakteryzowaniu stanu oświaty we Francji, Niemczech, Włoszech, Rumunii, Portugalii i Hiszpanii; pisał: „Widzimy zatem, jak dalece dziś szkolnic-

¹¹ „Kolumna”, nr 1 z 15 XII 1934, s. 1—2.

two stanowi niepotrzebny zbytek, nie zaś konieczną funkcję społeczną. Droga przebyta we Francji od pamiętnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku, zabezpieczającej prawo do nauki szerokich rzesz ludowych — do zamykania szkół, redukcjonowania nauczycielstwa w roku 1934 jest niezmiernie wymowna i charakterystyczna”¹².

Numer 2 dwutygodnika „Kolumna” ukazał się z datą 1 stycznia 1935 r. i zawierał 8 stron podobnego formatu 31 na 24 cm. Na treść tego numeru składały się następujące artykuły: IS (Stefana Boguszewskiego) *Daleki Wschód, Pacyfik i konferencja morska*, w którym pisał: „Imperializm japoński w swej zaborczości sięga po tereny należące do ZSRR. Przeprowadzona z całą bezwzględnością walka przeciw komunizmowi w niektórych państwach europejskich, w Japonii jest prowadzona nie mniej ostro. Sfery rządzące japońskie, tak jak i rządy kapitalistycznych państw Europy, pragną zniszczyć komunizm nie tylko u siebie, lecz i tam, gdzie wciela on w życie zasady socjalizmu, tj. w ZSRR. Zniweczenie ustroju Rosji Sowieckiej i połączonych z nią republik rząd japoński stawia sobie za cel, usiłując na terenie Europy znaleźć sojuszników [...] Na Dalekim Wschodzie narastają coraz głębiej sięgające przeciwieństwa interesów. Władcy dzisiejsi krajów kapitalistycznych nie widzą możliwości innego rozwiązania tych przeciwieństw, jak skazując miliony obywateli na wszystkie okropności wojny”¹³.

Następny artykuł pt. *Egon Erwin Kisch w Australii* był poświęcony odmowie rządu australijskiego na udzielenie znanemu pisarzowi Kischowi zezwolenia na pobyt w tym kraju. Z. Sikorski w artykule *Rewolucyjność narodowego socjalizmu* demaskował hitleryzm podnosząc, że „morderstwa, prześladowania, obozy koncentracyjne i więzienia dławili i dławia wszelki opór przeciw nowemu reżimowi. Hitler okazał się bezwzględnym i okrutnym wobec swych przeciwników”¹⁴. Pióra IS (Stefana Boguszewskiego) był też artykuł *Saara*, poświęcony przyłączeniu zagłębia Saary do Niemiec i terrorowi hitlerowskiemu. R. Wolski (M. Szulkin) w artykule *Skutki bezrobocia wśród młodzieży* na podstawie ankiety przeprowadzonej przez St. Bożka pisał: „W tych warunkach życie bezrobotnej młodzieży coraz bardziej się komplikuje, staje się trudniejsze do wytrzymania, coraz częstsze są wypadki odejścia od życia mniej wytrzymałych jednostek”¹⁵. W kronice tego numeru zamieszczono informację o Międzynarodowym Kongresie Antywojennym i Antyfaszystowskim Młodzieży, który się odbył w grudniu 1934 r. w Brukseli. Informacja ta kończyła się następująco: „Sytuacja młodzieży na całym świecie jest fa-

¹² Tamże, s. 5.

¹³ Tamże, nr 2 z 1 I 1935, s. 1—2.

¹⁴ Tamże, s. 4.

¹⁵ Tamże, s. 6.

talna. Dotyczy to jednakowo młodzieży akademickiej, jak i młodzieży robotniczej. Droga do pracy, droga do życia jest dla niej prawie zamknięta”¹⁶.

Numer 3 dwutygodnika „Kolumna” z 15 stycznia 1935 r. zawierał 10 stron druku w tym samym formacie 31 na 24 cm i również kosztował 25 groszy. W artykule wstępnym IS (Stefana Boguszewskiego) pt. *Wojny w świecie* czytamy: „Bieżące stulecie szczególnie obfituje w konflikty zbrojne wbrew temu, co zapowiadały rządy wszystkich państw biorących udział w wojnie 1914—1918, iż jest to wojna ostatnia, która doprowadzi do powszechnego pokoju na terenie Europy. Traktat wersalski jednak dzieląc świat na zwycięzców i zwyciężonych, przeprowadzając rozgraniczenie państw już istniejących bądź też tworząc nowe na gruzach dawnych, nie tylko pokoju powszechnego nie ufundował, lecz podsycając imperializm zwycięzców, stworzył jak najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju antagonizmów państwowych, narodowościowych i ekonomicznych, prowadzących do wojennego napięcia na terenie całej Europy, a nawet całej kuli ziemskiej [...] Stan wojny w Europie przedłużył się do r. 1921 [...] Stan wojny w świecie trwa bezustannie. Napięcie wojenne wzrasta w miarę komplikowania się i narastania antagonizmów gospodarczych i społecznych”¹⁷. Artykuł W. K. pt. *Trochę o autarkii gospodarczej* prowadził do następujących wniosków: „Autarkia prowadzi poprzez dalsze »organizowanie rynku wewnętrznego« do zmian systemu produkcji i wymiany na bardziej skoncentrowany, czyli do karteli i syndykatów, do usuwania stopniowego warstwy drobnych i średnich kapitalistów [...] Wewnętrzne antagonizmy społeczne stawać się będą coraz wyraźniejsze [...] Kapitalizm dojrzał do upadku”¹⁸. Artykuł IS (Stefana Boguszewskiego) *Austriackie kłopoty* poświęcony był niebezpieczeństwu „anschlussu” Austrii i wewnętrznym rozgrywkom w tym kraju. Z. Sikorski był autorem artykułu *O sytuacji ekonomicznej Niemiec hitlerowskich*, zaś niewielką notatkę podpisaną inicjałami „wr” zatytułowano *Uspołecznienie banków*. Numer 3 dwutygodnika „Kolumna” zamykał dział bibliograficzny i recenzyjny „Wśród książek”, redagowany przez M. Szulkina. Zawierał on 3 recenzje następujących książek: Z. Bylicy, *Japonia chce uderzyć pierwsza!*; E. E. Notha, *Kamienica* i K. Wrzosa, *Kiedy znowu wojna?* Autorem tych recenzji był R. Wolski (M. Szulkin), który kończył ostatnią recenzję słowami: „P. Wrzos widzi unoszącą się w powietrzu groźbę wojny. Nie dał w swej książce, czy też nie chciał dać istotnych przyczyn pchających świat do nowej wojny”¹⁹.

¹⁶ Tamże, s. 7.

¹⁷ Tamże, nr 3 z 15 I 1935, s. 1—2.

¹⁸ Tamże, s. 4.

¹⁹ Tamże, s. 10.

Numer 4 dwutygodnika „Kolumna” z datą 1 lutego 1935 r. zawierał 10 stron. Artykuł wstępny, nie podpisany, pióra S. Boguszewskiego, pt. *Stany Zjednoczone a Pacyfik*, poruszał nowe problemy ówczesnej polityki międzynarodowej wskazując na to, że „wojska japońskie zetknęły się z armią Czerwonych Chin. Stany Zjednoczone przeprowadziły zasadę »otwartych drzwi« na terenie Chin, zawarły układ waszyngtoński, ograniczający ilościowe i jakościowe zbrojenia morskie, stwarzający równość sił morskich amerykańskich i angielskich i utrzymujący siły morskie Japonii na niższym od tamtych poziomie [...] Pomimo to z niepokojem patrzą na aktywność japońską, która z jednej strony zagraża interesom amerykańskiego kapitału na terenach azjatyckich, z drugiej zaś, zmierzając do wyłęgnięcia komunizmu, otwiera perspektywy zdobycia szerszych terenów dla ekspansji kapitalistycznej. Stąd wynika w pewnej mierze wstrzeźliwość rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do poczyną Japonii. Głównym jednak powodem wstrzeźliwości polityki Stanów jest niedostateczne przygotowanie wojenne. Obecnie postępuje ono naprzód w przyspieszonym trybie. Rozbudowa floty morskiej i powietrznej, tworzenie bazy operacyjnej na Alasce przybliża moment konfliktu zbrojnego o Ocean Spokojny i Daleki Wschód[...] Terminy wykończenia tych wszystkich przygotowań do wojny są krótkie. Rok 1939 ma być ich kresem. Czy wojna o Ocean Spokojny rozgorzeje i czy nie rozgorzeje wcześniej — zależy również od postawy mas pracujących, jeszcze wciąż trzymanyh w niewoli kapitalizmu”²⁰.

Ta ciekawa analiza ówczesnej sytuacji międzynarodowej, o jaką pokusił się we wspomnianym artykule Boguszewski, zasługuje na przypomnienie. Artykuł B. Kol pt. *Bilans włoskiego faszystwu* stwierdzał, że „dyktatura faszystowska przeprowadza »równanie w dół« wszystkich nie wielokapitalistycznych grup społeczeństwa”²¹. Dwa artykuły treści ekonomicznej, Z. Sikorskiego *Złoty cielec* i J. Aleksandrowicza *Karteles w Japonii*, były ujęte z punktu widzenia ekonomii marksistowskiej, zawierały jednak pewne uproszczenia. Podobnie jak i poprzednie numery „Kolumny”, nr 4 zawierał obszerny dział kroniki i po raz pierwszy odpowiedzi redakcji na listy czterech korespondentów, które nadeszły do redakcji.

Numer 5 dwutygodnika „Kolumna” z datą 15 lutego 1935 r. zawierał 8 stron. Nie podpisany artykuł wstępny Stefana Boguszewskiego pt. *Faszyzm japoński* podnosił niebezpieczeństwo zarzewia wojennego, spowodowanego przez imperializm japoński. „Wytwarzają się bloki państw — pisał Boguszewski — prześcigające się w zbrojeniach, licytujące się wzajemnie w poszukiwaniu sojuszników, chwytające się każdej sposob-

²⁰ Tamże, nr 4 z 1 II 1935, s. 1.

²¹ Tamże, s. 3.

ności, by to czy inne państwo przeciągnąć na swą stronę. Dwa państwa na terenie świata idą drogą »faktów dokonanych«: Niemcy i Japonia. One jedynie mają wyraźny, określony cel przed oczyma i krok za krokiem dążą do jego zrealizowania. Wszystkie inne państwa zmuszone są obecnie dostosowywać się jedynie do agresywnych posunięć politycznych Niemiec i Japonii”²². Szczególnie ciekawy był artykuł IS (S. Boguszewskiego) *Niebezpieczeństwo lotnicze*, wskazujący, że lotnictwo w przewidywanej wojnie może odegrać szczególną i dotąd nie znaną rolę. Artykuł Z. Sikorskiego omawiał sytuację w Niemczech. Najazdowi Włoch faszystowskich na Abisynię i bohaterskiej walce narodowej poświęcił swój artykuł S. (S. Boguszewski) pisząc: „W Afryce, w ubiegłym stuleciu podzielonej pomiędzy państwa europejskie, zachowały się dwa państwa rzekomo niepodległe: Abisynia i Liberia. W ostatnich czasach Abisynia wzbudziła powszechne zainteresowanie ze względu na zbrojne starcia z włoskimi kolonialnymi wojskami [...] Zatarł ten, biorący swój początek w zeszłym stuleciu w wyniku podziału Afryki pomiędzy mocarstwa europejskie trwa. Rozwiązanie znajdzie zapewne w wojnie, w podporządkowaniu Abisynii faszyzmowi włoskiemu [...] Słowem Abisynia jest oddana na pożarcie imperializmowi włoskiemu. Trudno jest przewidzieć, czy zatarg ten nie wywoła dalszych konfliktów. Nie wydaje się jednak możliwe, by mógł ograniczyć się wyłącznie do Włoch i Abisynii”²³.

W numerze 5 „Kolumny” zamieścił Boguszewski ogółem pięć artykułów poświęconych aktualnej podówczas tematyce. W nie podpisanym artykule pt. *Zubożenie wsi* Boguszewski pisał: „Jak wiadomo 73% mieszkańców Polski to ludność wiejska, czerpiąca środki utrzymania z roli. Stan ekonomiczny przyniatającej większości ludności na wsi, czyli drobnych rolników i robotników rolnych, jest wprost katastrofalny. Przyznają to statystyki oficjalne”²⁴. Szczególną wymowę posiadał również nie podpisany artykuł S. Boguszewskiego pt. *Przyjaźń polsko-niemiecka*, w którym czytamy: „Przyjaźń polsko-niemiecka pogłębia się, utrwala się i wzmacnia. Po wizycie ideologa hitleryzmu Goebbelsa nastąpiła wizyta Goeringa, ministra spraw wewnętrznych III Rzeszy; tego, który wprowadza bezpośrednio w życie ideologię hitlerowską. W obecnej dobie wysokiego napięcia politycznego, gdy rząd każdego kraju przygotowuje się jak najszybciej do ewentualnego rozwikłania narastających konfliktów międzypaństwowych drogą orężną, każdy kraj ma kogoś przynajmniej jednego wizytującego bliższych i dalszych sąsiadów i usiłującego nawiązać przyjazne stosunki [...] Na zachodzie zbyt dobrze jest znana rola Goeringa w procesie lipskim, zbyt dobrze jest znana *Brunatna księga*, ustala-

²² Tamże, nr 5 z 15 II 1935, s. 4—5.

²³ Tamże, s. 7.

²⁴ Tamże, s. 7.

jąca odpowiedzialność winnych podpalenia Reichstagu [...] I tak jak Gdańsk posłużył jako pomost dla nawiązania przyjaznych stosunków z rządem Hitlera, jak przyjazd Goebbelsa przyjaźń tę pogłębił i wzmocnił, a polowanie z Goeringiem ją utrwała, tak przyjaźń ta stwarza pomost do przyjaźni polsko-japońskiej wyraźniej jeszcze niż przyjaźń polsko-niemiecka, określająca stosunek rządu polskiego do zagadnień międzynarodowych, a szczególnie do zagadnień Dalekiego i Bliskiego Wschodu, do zagadnień Oceanu Spokojnego”²⁵.

Nr 6 dwutygodnika „Kolumna” ukazał się z datą 1 III 1935 r., objętości 8 stron tegoż formatu 31 na 24 cm. Artykuł wstępny IS (Stefana Boguszewskiego) *Europa znów w rozterce* podnosił: „Mogłoby się wydać paradoksem twierdzenie: im więcej porozumienia tym bliższa wojna [...] Czy porozumienie francusko-angielskie też coś zaostrzy, coś zaogni? Stwierdzić można na pewno, że nie przybliży ono pokoju. Raczej przyspiesza moment wybuchu wojny. Projektowana obrona lotnicza otwiera nowy wyścig zbrojeń powietrznych [...] Rozbudowa floty prowadzi do wojny [...] Celem tym jest zniweczenie »gniazda zarazy bolszewickiej« — ZSRR, skierowanie ekspansji militarnej imperialistycznych państw Europy i Azji przeciwko Związkowi Radzieckiemu”²⁶. Artykuł Z. Sikorskiego *Karteles międzynarodowe* cechuje pewne uproszczenie; autor sądził, że „karteles międzynarodowe to ostatni etap rozwojowy kapitalizmu”²⁷. Numer 6 zawierał sporo wiadomości z Niemiec, m. in. o militaryzacji szkolnictwa i przymusowej pracy młodzieży. Ponadto dział recenzji i bibliografii.

Numer 7 „Kolumny” (z datą 15 III 1935 r.) uległ całkowitej konfiskacie.

Ostatni numer 8 „Kolumny” ukazał się z datą 1 kwietnia 1935 r., objętości 10 stron formatu 31 na 24 cm. Na czele numeru ukazała się taka informacja: „Zarządzeniem Komisariatu Rządu st. m. Warszawy z dn. 19 III r. b. Nr 7 naszego pisma został skonfiskowany”²⁸. Artykuł wstępny A. Walczyńskiego (Stefana Boguszewskiego) *36 brunatnych dywizji!* był głosem ostrzegawczym: „Ogłoszenie przez rząd Hitlera, że Niemcy posiadają i nadal rozwijać będą lotnictwo wojenne, a w kilka dni potem, 16 marca, wydanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i ustaleniu liczebności armii lądowej na 36 dywizji (na razie!) — jest tylko oficjalnym stwierdzeniem tego, co już od dawna było wiadomo i na co wskazywali nie od dziś wrogowie imperializmu i wojny. Obecnie uznał widocznie, że nastąpiła pora, gdy można ukazać światu cał-

²⁵ Tamże, s. 7.

²⁶ Tamże, nr 6 z 1 III 1935, s. 1—2.

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ Tamże, nr 8 z 1 IV 1935, s. 1.

kiem otwarciem i urzędowo oblicze Trzeciej Rzeszy. Widocznie Hitler uważał sytuację międzynarodową za dojrzałą do bezpośredniej realizacji tej polityki wschodniej, którą niejednokrotnie z całą szczerością wykladał hitlerowski »spec« od spraw zagranicznych Rosenberg. Uporczywe i konsekwentne »nie«, z jakim ze strony Hitlera i jego zagranicznych przyjaciół spotyka się od wielu miesięcy pakt wschodni i cała akcja pokojowa w Europie Wschodniej, to jeden łańcuch złowieszczej dla pokoju i cywilizacji wojennej polityki imperializmu [...] Znamienne jest przyjęcie, z jakim spotkał się krok Hitlera w Polsce. Jeżeli na łamach prasy rządowej nikomu nawet powieka nie drgnęła z tego powodu, to prasa opozycyjna »alarmuje«”²⁹.

J. Adamski w artykule *Uchwalenie konstytucji* wskazywał na reakcyjny charakter narzuconej konstytucji 1935 r. Niewielki artykuł podpisany „wr” zawierał informacje o organizacjach faszystowskich w Jugosławii. Oświeceniu sytuacji wewnętrznej w Polsce poświęcony był artykuł L. Jaszczaka, który negował istnienie „ostrych rozdzźwięków wewnętrznych w obozie sanacyjnym”³⁰. Wreszcie dział recenzji i przegląd wydarzeń w Polsce i za granicą zamykają ten ostatni numer czasopisma.

Wprowadzie wydrukowany został numer 9 „Kolumny” (z datą 15 IV 1935 r. o nieco większych wymiarach 49 na 35 cm) w tej samej drukarni: W. Merkel, A. Kowalewski i s-ka w Warszawie, ale cały nakład został zajęty przez policję. Czasopismo uległo zamknięciu. Zachowały się jedynie dwa egzemplarze tego skonfiskowanego numeru 9 „Kolumny”, jeden w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, drugi w zbiorach Archiwum KC PZPR. Artykuł wstępny A. Walczyńskiego (S. Boguszewskiego) pt. *Po wizytach angielskich* wskazywał: „Zaostrzająca się z dnia na dzień sytuacja międzynarodowa — szybka polaryzacja państw dokoła, dwu biegunów — pokojowego i wojennego, obłądny bieg ku wojnie z jednej strony, nieugięta wola pokoju z drugiej; wola pokoju wsparta o rzeczywistość, materialną potęgę socjalizmu, silna poparciem ludów w krajach kapitalistycznych i świadomością misji cywilizacyjnej, misji wyratowania ludzkości przed zalewem nowego barbarzyństwa”³¹. Ten numer „Kolumny” zawierał ponadto następujące artykuły: J. Adamskiego *Endecki program zbawienia*, Z. Szaroty *Nowy statut kołchozów w ZSRR*, przedruk wypowiedzi Romain Rollanda pt. *Pokój jest zabójczy dla hitleryzmu* oraz recenzję R. Wolskiego (M. Szulkina) z książki J. Michałowskiego *Wieża nie ma pracy*. Zlikwidowanie drukowanego organu Polskiego Komitetu Antywojennego i Antyfaszystowskiego, jakim był dwutygodnik „Kolum-

²⁹ Tamże, s. 1—2.

³⁰ Tamże, s. 7.

³¹ „Kolumna”, nr 9 z 15 IV 1935. Sygnatura Biblioteki Narodowej w Warszawie: P. 35718. Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, sygnatura P. 11189.

na", niewątpliwie osłabiło jego działalność. Wzmogły się też represje i liczne aresztowania. W ostatnim swym przemówieniu, wygłoszonym na sesji nadzwyczajnej Senatu w 4 lipca 1935 r., Stefan Boguszewski powiedział: „Faszyzm, ukrywający się dotychczas wstydliwie aczkolwiek poza ramami obowiązującej do niedawna Konstytucji, to jednak przy pozornym jej zachowywaniu, odsłonił swe właściwe oblicze. [...] Pomimo jednak tak starannie wykonanej roboty usiłującej prześcignąć w swej precyzji wzory faszyzmu włoskiego, a nawet największych prowokatorów świata, hitlerowców, faszyzm polski pod naporem przeciwfaszystowskiego frontu, opartego na masach robotniczych, chłopskich, pracującej inteligencji i drobnego mieszczaństwa, upaść musi. [...] My antyfaszyści będziemy walczyli przeciw faszyzmowi, przeciw konstytucji i ordynacji wyborczej, jako jego przejawom, przeciw przygotowywanej przez faszyzm wojnie, przeciw widomej groźbie faszyzmu w Polsce, przeciw rządowi polskiemu; będziemy walczyli aż do ostatecznego zwycięstwa, to znaczy do objęcia władzy przez robotników i chłopów, do zniweczenia kapitalizmu, do wprowadzenia ustroju socjalistycznego”³².

Składając swą ostatnią deklarację na posiedzeniu Senatu ciężko chory Stefan Boguszewski zdawał sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji swych słów. Wkrótce po rozwiązaniu parlamentu Stefan Boguszewski został aresztowany i osadzony w więzieniu mimo podeszłego wieku i złego stanu zdrowia. Mimo złych i upokarzających warunków więziennych Stefan Boguszewski nie załamał się, odmówił składania zeznań i podpisania deklaracji o zaprzestaniu działalności politycznej. Wypuszczony z więzienia Boguszewski brał udział w niektórych poczynaniach Frontu Ludowego w Polsce. Spotykałem się z nim coraz rzadziej. Kiedyś przysłał mi kartkę z prośbą o przyjęcie do niego. Odwiedziłem go w małym mieszkaniu przy ul. Bagatela 10 wczesną wiosną 1938 r. Boguszewski był przygnębiony złymi przeczuciami, miał wkrótce się poddać poważnej operacji, zmizerowana twarz świadczyła o postępującej chorobie. Podczas tej ostatniej rozmowy nie tał też swego niepokoju w związku ze wzrostem napięcia międzynarodowego i zbliżającej się nieuchronnie pożogi wojennej. Na jego twarzy odczytać już można było zbliżający się koniec. Zmarł na początku kwietnia 1938 r., po dokonanej operacji, zapisując swe ciało dla badań naukowych. Odszedł człowiek o niezwyklej szlachetności, odwadze cywilnej i bezkompromisowym stosunku do ludzi i życia. Dziś niemal całkowicie zapomniany, stał się najlepszym symbolem swej epoki.

³² Sprawozdanie stenograficzne z 80 posiedzenia Senatu R.P. z 4 VII 1935 r., szp. 63—64, przedrukowane w: *Posłowie rewolucyjni w Sejmie 1920—1935*, Warszawa 1961, s. 639—640.